

TRYBUNA

Konto P. K. O. Kraków: 404.750.

Wychodzi co niedziela.

Adres: „Trybuna” — Rzeszów.

Prenumerata w kraju:
 rocznie zł. 5.—
 półrocznie zł. 2:50
 kwartalnie zł. 1:80
 Zagranicą podwójnie.
 W Ameryce przez Polish Press-
 Agency, 4 School street, Passaic,
 N. J.

Biuro Redakcji i Administracji: **Rzeszów, Sokoła 10.**

Wydawca i redaktor naczelny: **Józef Nadzieja.**

Ogłoszenia: za całą stronę 200 zł.
 Za 1 wiersz milim. jednoszpalt. 10 gr.
„Nadesłane” 25 gr., w tekście
 80 gr. — Komunikaty, sprawozdania
 wedle umowy.
 W Tarnowie przyjmuje ogłoszenia
 Drukarnia Ludwika Styrcy.

Treść: Panama inwalidzka w Tarnowie. — Falszerze idei. — Zdjęcie miasta. — O szkołę przemysłową. — Złote serce paskarzy — dramat społeczno-obyczajowy. — Akademia prostych dróg i czystej etyki. — Kronika.

Panama inwalidzka w Tarnowie.

Leży przed nami oficjalny komunikat Zarządu Powiat. Koła Związku Inwal. Woj. w Tarnowie, następującej treści: »Podaje się do publicznej wiadomości, że zarejestrowana w Tarnowie wytwórnia p. t. »Pomoc Inwalidom« nic wspólnego z inwalidami wojennymi niema. Jest ona prywatną spółką dochodową, a firma jej ma na celu korzystanie z ulg i pierwszeństwa, które przysługują spółdzielniom inwalidzkim przy uzyskaniu poparcia rządu«.

Rok dobiega, jak rozeszła się po Tarnowie wieść, że zawiązała się spółdzielnia pod firmą »Pomoc Inwalidom« pod dyrekcją p. Łaciny, Borucha i Prusaka, a pod prezesurą p. posta Dubiela. Choć trudno było posądzać wy-

mienionych o dużą dbałość o los inwalidów, przypuszczano, że będzie to przedsiębiorstwo, na którym nietylko inicjatorowie zarobią, lecz także inwalidzi będą mogli uzyskać przy niem pracę i inne korzyści. Przypuszczenia te okazały się złudnemi. Czy i ile zarobiono — niewiadomo; prawdopodobnie nie stracono. Wiadomo natomiast, że żaden inwalida z przedsiębiorstwa nie odniósł korzyści. I to możnaby w naszych warunkach ścierpieć, gdyby nie fakt, że spółdzielnia uzyskała z P. K. O. duży na obecne stosunki kredyt, bo 80.000 zł. Jaką drogą tego dopięto, można się łatwo domyśleć. Poza zwykłymi prawami systemu protekcyjnego działały tu argumenty, że chodzi prze-

cież o pomoc inwalidom. Skutek był pomysłny i oto podjęto w banku p. Kańskiego wymienioną kwotę. W dzień ten raczono się obficie alkoholem w restauracji p. Palucha. Wtajemniczeni opowiadają, że lwia część tej sumy użytą została jako osobisty kredyt członków zarządu. Z żądaniem kredytu nachodzono też tutejsze banki. Dyrektor jednego z banków zażywał ręce, dowiedziawszy się, że z tą spółdzielnią nie mają inwalidzi nic wspólnego. Oświadczył, że kredytu 5000 zł. nigdyby nie udzielił, znając faktyczny charakter instytucji. Taka historia, a oto kilka refleksji: Mówi się gładko: »Założono instytucję, której firma nie ma nic wspólnego z treścią«. Gładkość

Baczność	Post
Różnorodne	
<p>Marynaty rybne, wielki wybór śledzi angielskich, szkockich, holenderskich,</p> <p>15 gatunków serów</p> <p>— Specjalną mieszankę herbaty —</p> <p>KAWĘ codzień świeżo paloną</p> <p>poleca Handel korzenny i delikatesów</p> <p>Jana Tomsa w Rzeszowie, ul. 3-go Maja</p>	

Bufet Warszawski

ul. Trzeciego Maja 1.

wchód przez sieć

Poleca gorące i zimne przekąski
doborowej jakości.

Skład wódek pierwszorzędnych firm.

PIWO ŻYWIECKIE.

Porter żywiecki i oryginalny nagielski, firmy Perkins & Comp. London.

Zadajcie wszędzie!

Likiery

Wódki

Wykwintny smak i wysoki gatunek!

Rok założenia 1823.

Hartwig Kantorowicz Nast.

Tow. akcyjne
Poznań.
Przedstawiciel

Marjan Kalita w Rzeszowie, Zamkowa 8.

Zadajcie wszędzie!

Likiery

Wódki

Wykwintny smak i wysoki gatunek!

ta ustępuje jednak miejsca dużej przykrości przy głębszym rozważaniu sprawy. Jest rzeczą godną ubolewania, że wśród tarnowskich rzemieślników znaleźli się ludzie, którzy nie wierzą w powodzenie interesów pod własną firmą, że JWPan poseł daje się używać do tej niemiełej macherki; jest godnym potępienia, że za firmę użyto tych najmniejszych z tych nieszczęśliwych, że nadużyto współczucia społeczeństwa dla nich, że sfinansowano ludzką nędzę i kalectwo, że zapomocą kłamliwej firmy zdobywano rządowy kapitał w czasie sanacyjnym, kiedy ludzie kredytu łakną, gdy na kredyt użyci na równi conajmniej z p. Łaciną i t. p. zasługiwali, kiedy na ulżenie nędzy urzędniczej p. minister finansów każdego grosza skąpi.

Jeśli społeczeństwo nasze jest uczciwe, to sprawy tej zatuszować nie pozwoli. Kwalifikujemy aferę jako bezwstydne dążenie do zdobycia majątku w nieczyń sposób; rzeczą p. prokuratora jest skwalifikować sprawę prawniczo...

FIRMA „RADIO”

Rzeszów
Hotel Krakowski

Zastępstwo na środkową Małopolską najlepszych aparatów radiotelefonicznych z gwarancją odbioru wszystkich stacji europejskich udziela długo terminowych kredytów przy zakupie aparatów radiotelefonicznych, oddając je na raty.

Na składzie wszystkie części dla amatorów do samodzielnego budowania stacji odbiorczych.

Za dwa złote dziennie może każdy otrzymać najlepszej marki aparat radiotelefoniczny.

J. Nadzieja.

Falszerze idei.*)

Istota spółdzielni — Kooperacja zaprzeczeniem kapitalizmu — Bola Tałasiewiczów — Wilki w kościele.

System gospodarki kapitalistycznej, polegający na dążeniu do osiągnięcia bez pracy jak największego zysku od kapitału złożonego w przedsiębiorstwo, musiał z natury rzeczy wywołać reakcję wśród warstw pokrzywdzonych, wyzyskiwanych. Spółdziałaniu bezimiennego kapitału przeciwstawiono dobrowolnie zrzeczenia ludzi, dając początek potężnemu ruchowi społecznemu, zmierzającemu do całkowitego wyzwolenia człowieka z pięć kapitalizmu i utworzenia nowego bezklasowego społeczeństwa. Spółdziałaniu obciążonego na wyzysk kapitału nie mającego żadnych celów humanitarnych, używanego w celach antyspołecznych dla wyzyskania pracy i spóżywców, przeciwstawiono zrzeczenia warstw pracujących dla podniesienia zarobku i gospodarstwa członków oraz dla uzdrowienia panujących w przemyśle i handlu stosunków w imię dobra powszechnego. Sąd pochodzi

ustrój demokratycznej spółdzielni, dostępnej dla wszystkich ludzi dobrej woli, częste publiczne zdawanie rachunków i jej działalność społeczno-wychowawcza, starająca się powołać jak największą liczbę do spółdziałania i podnieść ich poziom umysłowy i moralny. Wszystko to mówi, że spółdzielnia nie jest tylko przedsiębiorstwem, że gospodarca jej działalność pozostaje pod wpływem ideałów i wymaga ludzi umysłowo i moralnie wyższych. Spółdzielnia różni się od wszelkich innych przedsiębiorstw przede wszystkim tem, że ideową jej podstawę stanowi dążenie do zrealizowania braterstwa ludzi i rugowania brutalnej walki o byt. Hasło wielkiej rewolucji francuskiej: wolność, równość i braterstwo, nie pozostało marną literą w historii XIX wieku. Podjęty je warstwy pracujące, których godność ludzka jest najbardziej poniewierana przez spóżywocznicy system przemysłowy; przeprowadzają one braterstwo w praktyce nowych przedsiębiorstw spółdzielczych.

Ta charakterystyka ruchu spółdzielczego, pióra jednego z najbardziej zasłużonych kooperatystów polskich, wyrażająca dobitnie istotę spółdzielni, pokrywa się w zupełności ze stanowiskiem Sejmu Ustawodawczego, zajętem w ustawie o spółdzielniach z 29. 10. 1920.

Patrząc na ten ruch społecznej samopomocy ludzi biednych, wyzyskiwanych, zrodzony 1843 roku wśród robotników tkackich w Rochdale, którym rozmyślania nad tragicznym położeniem po przegraniu strajku nasunęły tę wielką ideę, jako odpowiedź na pytanie — jakie środki najpewniej prowadzą do poprawienia położenia ludu? — spotykamy dziwne zjawisko: Oto na czoło tego ruchu wysuwają się przeciwni ryccerze wszelkiego przemysłu — bogacze, kapitaliści, obszarnicy — Tałasiewiczze, Teppery, Boruchy, jednostki nie przebiegające w środkach, w walce o gromadzenie majątku, nie cofających się przed karygodnym obdzieraniem nawet chudego Skarbu Państwa, eskamotujących wszelkie wznoście idee.

Biedni, wyzyskiwani tkackie rochdalscy, czy wilki w kościele czynnego braterstwa i miłości bliźniego?

Oddam zastępstwo S-ki Akc. przemysłu cukierniczego na okręg Tarnów zdolnemu, dobrze zaprowadzonemu Panu.

Zgłoszenia pod „Warszawa“ do Adm.

Zdjęcie Rzeszowa

Od osoby bezstronnej, nie wchodzącej bezpośrednio w wir walk lokalnych, nie mniej jednak zycziwej naszemu piśmu, otrzymaliśmy parę uwag, dotyczących sprawy zdjęcia miasta.

Uwagi te należy przedewszystkiem ściśle rozważyć fachowcom, mającym zajęć się wykonaniem tych spraw oraz zarządów miasta, który wedle naszego sprawozdania przynaczył na ten cel, na rok bieżący kwotę 20.000 złotych.

Uwagi naszego zycziwego korespondenta, ze względu na szczupłość miejsca podajemy w krótkim streszczeniu:

Sporządzenie planu zdjęcia miasta ma być środkiem, umożliwiającym następnie dalsze roboty, dotyczące regulacji miasta, kanalizacji i t. p.

Pojęcie gruntu budowlanego w nowoczesnych miastach wymaga bezpośrednio dostępu do ulicy, z urzędzoną odpowiednio nawierzchnią oraz przewodami podziemnymi, mocącami w każdej chwili doprowadzić do domu; mieszkalnego światła i wodę i odprowadzić wody zużyte.

Pod względem regulacyjnym, pod względem nawodnienia i odwodnienia gruntu miejskie nie powinny być traktowane od-

działnie, w żadnej części odnośnych robót, gdyż byłoby to błędem technicznym i rzeczywistą szkodą dla rozwoju miasta.

Dlatego istniejąca w Rzeszowie sieć kanałów przy nowym planie, o ile wogóle da się zużytkować, winna być wciągnięta do ogólnej sieci przyszłej kanalizacji.

Zasadniczo biorąc, wszelkie roboty przygotowawcze zmierzają do sporządzenia — jak wyżej wspomniano — planu regulacji miasta i kanalizacji.

Roboty te muszą być wyprzedzone przez roboty przygotowawcze, a to:

1. Założenie znaków ściślej niwelacji;
2. Przeprowadzenie niwelacji znaków budowlanych w mieście;
3. Stachymetrowanie nowych obszarów;
4. Zdjęcia niwelacyjne przekrojów poprzecznych i podłużnych istniejących w mieście ulic zabudowanych;
5. Zdjęcie istniejącej w mieście sieci kanałów pod względem przekrojów, głębokości, pojemności i spadów;
6. Zdjęcie piwnic oraz
7. Wykonywanie próbnych wierceń na całym obszarze dla szczegółowego projektu kanalizacji, poznanie podgłębień i stanu wód gruntowych.

Co do zdjęcia katastralnego, to pod tym względem mapy katastralne zarówno w Ewidencji katastru, jak w hipotece nie odpowiadają obecnie swemu zadanu w zupełności.

Dzisiejsza skala 1—2.880 nie wystarcza i stosownie do bieżących wymagań winna być zamienioną na skalę 1-1.000.

W dawnym zaborze austriackim rzeczami temi zajmowała się dyrekcja skarbu, biuro triangulacyjne przy ministerstwie we Wiedniu, z którymi gminy zawierały odnośne kontrakty, przyczyniając się znacznymi kwotami do poniesienia odnośnych kosztów.

Za udział w kosztach, gminy otrzymywały egzemplarze zdjęć, szkice, odpisy, protokołów rzędnych, kątów i rysunków położenia punktów stałych.

Wiedeńskie władze centralne po macoszemu traktowały miasta małopolskie, z którymi nie wiemy czy więcej niż dwa stołeczne mogły korzystać z pracy biur centralnych.

Wspomniane w powyższych ustępach 1-7 prace przygotowawcze muszą potrwać czas dłuższy 1-2 lat, a tem samem pociągnie to za sobą większe koszty.

Blizszemi szczegółami w tej chwili nie możemy się zajmować, sądzymy jednak, że będzie to tego dość sposobności, kiedy zostanie otwarte w mieście biuro zdjęcia miasta. — Nie można jednak jeszcze pominąć pewnego szczegółu, a mianowicie, że zdjęcie planów powinno być tak przygotowane, jak gdyby zabudowania zbliżyły się już do Wisłoka, a to w tym celu, aby przygotować odpowiedni teren na urządzenie bulwarów nadrzecznych.

W tutejszem biurze regulacji Wisłoka, o ile mi wiadomo, prowadzi się stałe wykaz stanu wody we Wisłoku, z którego można korzystać; rozchodziłoby się jeszcze o to, by zakupić jeden lub dwa ombrometry, a to dla potrzeb przyszłej kanalizacji.

Tyle nasz korespondent. W ostatniej chwili dowiadujemy się, że w zarządzie miasta, który już w roku 1920 zaczął odnośne starania, dotąd bezskutecznie, w izbie Skarbowej — ustanowiono stałą ankietę do zajmowania się tą sprawą, w której skład weszli obok magistratu i naczelnika biura drogowego pp. inż. Makan, Michalik, Skoczyński, Siciński, Sumper, Szaynok.)

Poważna fabryka wódek Tow. Akc. poszukuje zdolnego przedstawiciela na okręg Tarnów. Tylko zgłoszenia poważnych, ustożkowanych Panów będą uwzględnione.

Oferaty do Administr. TRYBUNY pod „Zastępca“.

*) Ustępny stałym drukim — cytowano z książki Prezydenta St. Wojciechowskiego: »Kooperacja w rozwoju historycznym«.

Szkola przemysłowa czy seminarjum?

Jak wiadomo, gmina m. Rzeszowa przeznaczyła kwotę 25.000 złotych na budowę seminarjum żeńskiego. Należy się zastanowić czy wydatek ten jest potrzebny.

Jeżeli dziś istniejące seminarja nauczycielskie wystarczają na obsadzenie wszystkich istniejących posad nauczycielskich, to nie należy się dążyć, by prywatne seminarja nauczycielskie zostały w Rzeszowie rząd upaństwowił — zwłaszcza wobec dokonywanej ciężkiej i spowiadanej dalszej redukcji sił nauczycielskich.

Tworząc seminarjum nauczycielskie, rząd gwarantuje także, że wychowankom swym da równie dobre, czego nie może gwarantować dla uczniów i uczennic seminarjów prywatnych.

O roku kończy szkołę powszechną 7-dmno klasową przeszło 150 dziewcząt. Z tego do seminarjum idzie 20 — 25 córek obywateli rzeszowskich. reszta — około 15-20 córek obywateli wsi i miast okolicznych. Drugie tyle idzie do gimnazjum żeńskiego, a 100 dziewcząt tj. córek obywateli najbiedniejszych, których rodziców nie stać na opłatę w seminarjum ani w gimnazjum, siedzi w domu przeważnie, czekając na mężów.

Czy znówu gimnazjum żeńskie jest zbyt potrzebne w Rzeszowie, to także wielkie pytanie. Zakład ten, liczący około 110 uczennic, rekrutuje się przeważnie z dziewcząt rodziców bogatszych, których stać na to, aby córki swe wysłać dalej, gdzie istnieją rządowe gimnazja żeńskie — jak Kraków, Lwów lub tam, gdzie prywatne gimnazja żeńskie wyposażone są w odpowiednie budynki, gabinety i tp.

Może mię spotka zarzut co mają robić córki urzędników, które chcą iść do gimnazjum. Rozwiązanie bardzo łatwe. Dwa gimnazja w Rzeszowie se swymi podwójnymi oddziałami mogą śmiało pomieścić około 80 uczennic. Będzie to także o tyle dobre, że budżet państwa w rozrachunkach będzie o kilka lub kilkanaście tysięcy złotych mniejszy, bo Rząd nie będzie potrzebował urzędnikom zwracać opłaty szkolnej za dzieci urzędników. A korzyść uczęszczania na naukę w zakładzie państwowym będzie o wiele większa niż w szkole prywatnej, gdzie często protekcyjki i zanikoma liczba uczennic odgrywają wielką rolę.

Jak już wspominałem, większość dziewcząt kończących klasę 7-dmą szkoł powszechnych, pozostaje w domu, zapominając o nauce.

Jest w Rzeszowie szkoła przemysłowa żeńska. Tu zapisuje się 30 do 35 uczennic. Lecz to jeszcze zanadto, bo do szkoły tej powinno zapisywać się dwa i trzy razy tyle uczennic. Szkoła ta powinna obejmować rozmaite działy pracy wytwórczej kobiet. Wiemy, że podstawą

niezalności państwowej jest przemysł i handel. Gimnazjum ani seminarjum tego dobrobytu, tej niezalności nam nie da, dać nam mogą tylko szkoły zawodowe przemysłowe i handlowe. Toteż gmina powinna zastanowić się gruntownie nad sprawą budowy seminarjum, a wzięć przedewszystkiem pod uwagę budowę gmachu dla szkoły przemysłowej, szkole tej zapewni należytę pomieszczenie, uruchomić w niej odpowiednie działy przemysłu, a może być pewną, że Państwo przejmie ją na swój etat, uwolni miasto od ciężarów, a Rzeszów stanie się dla środkowej Małopolski tem, czem Kraków dla zachodniej. Będzie to bezsprzecznie wielką zaletą dla miasta i każda zastąpi sobie wadliwość najuboższej klasy obywateli rzeszowskich. Po kilku latach możemy mieć wiele wykształconych i wyszkolonych pracowników na polu przemysłowym i handlowym; pomalą zniknie nędza, a z tem i demoralizacja, która dziś na polu smutnika męga coraz więcej się rozszerza. Jeżeli większość obywateli rzeszowskich jest ubogą; to dla tej więc większości należy dać szkoły odpowiednie, dać możność kształcenia się dzieciom rodziców ubogich, a nie pozostawiać je losowi.

Znana ze swej solidności firma

„WAWEL”

(Feuerstein i Karger)

W RZESZOWIE przy ul. 3-go Maja 1. 9. dostała na sezon wiosenny

najnowsze modele kapeluszy marki światowej sławy „Ita” i „Pless” oraz średniego gatunku marki „Borsalino” i „Hüchel”, wykвітne obuwie miękkie i damskie (szewrowe i boksewe), czarne i brązowe oraz laki i luksusowe pantofelki znanej z trwałości i elegancji marki „Union” Wiedeń. — Bielizna najlepszej jakości marki „Helios — Vinna-Speciality”. Krawatki najmodniejsze, wielki wybór płaszczki gumowych, parasole i parasolki, chustki szelki oraz wszelkie inne towary galanteryjne. Ceny bardzo umiarkowane i przystępne.

Akademja prostych dróg i czystej etyki.

Pewien znany, patentowany, rzeszowski antysemita, założyciel, współredaktor i wydawca „Ziemi rz.”, podpisywawszy odezwę wyborczą ze sjonistami jako kandydatami do rady miej-

skiej, nie wywoławszy po żadnej stronie pożądanego skutku, słysząc zarzut, iż aspekt sprawę katolikom, napisał korespondencję do jednego z dzienników, w której tłumacząc swe postępowanie, odwoływał się do etyki i prostych dróg w działalności publicznej.

Naki te wymogi wyglądają w jego działalności np. publicystycznej, poucza kilka przykładów.

Zydati urzędniki nabożeństwo w bótaniczy z okazji jakiegoś zdarzenia publicznego, zapraszając też na nie kilku katolików. Cóż się pisze w „Ziemi rz.” jeśli np. burmistrz na to nabożeństwo nie poszedł. Oto używa się *prostej* drogi i pisze się, że „burmistrz uczestniczył w nabożeństwie w bótaniczy” itd. Ma to zaś służyć do obruszenia katolików, przeciwnych brania udziału w oboych obrzędach oraz żydów, którzy wiedzą, że burmistrz z sponroszenia nie korzystał.

Kiedy wydany został zakaz urzędowania publicznie drutów szasabowych, kiedy te druty potajemnie wykonane, zostały faktycznie usunięte, ten sam amator prostych dróg pisze cały długi fejeton, podburzający katolików (i wyjątkowo burmistrza do Jerolimy za *urządzenie* no *mięście* drutów szasabowych), a równocześnie mający za cel drażnienie żydów przypominaniem sprawy i pośrednio przypominaniem faktycznego jej załatwienia.

Ważny przykłady najnowsze.

W „Ziemi rz.” pyskuje się (wyraszenie, wprowadzone do rzeszowskiej publicystyki przez „Ziemie rz.” w artykule o odczycio o Pilsudskim i innych), że darowaną miastę przez rząd pralnie sprzedano. Nie podaje się jednak, że sprzedany dokonano za zgodą tak co do zasady, jak wysokości ceny kupca dra Nicia i sp., a to między innymi i w pierwszym rządzie dla uzyskania funduszy, potrzebnych na dopłaty udziałów „Kuźnicy”, w której tenże polityk jest wielkim udziałowcem i dygnitarzem.

Katowska prostota drogi...

Kiedyniejdy będziemy mieli sposobność pamówienia o cichych, ciekawych porostamiach się tych panów z socjalistami, których publicznie się wypierano, — obecnie jeszcze jeden kwiatek z prostych dróg uszczekniemy.

Ujadło się na niedopuszczenie prywatnej inicjatywy w r. 1921 w urządzeniu garbarni, a to na gruncach po starej garbarni, — nie podawało się jednak, iż inicjatorem był wówczas żyd.

Chodziło o możność rozdzierania szat w chwili, gdyby tej inicjatywy podówczas dopuszczono.

Już w sprawie p. Sarny mieliśmy sposobność zaznaczyć, jak przekszadza się robocie, w której nie mają swego udziału finansowego dr Talasiewicz itp.

AKT II.

(Sala ratuszowa. Na scenie obrady: opasła osoba p. posła, kilku paskarzy, a pod piecem inwalida (zapłacony na dniówkę).

Pan poseł: Panowie! Niepedobna dłużej cierpieć, aby pasi inwalidzi (ukton w stronę pieca) znosili taką nędzę. Pomómy im! Proponuję zawiązanie spółdzielni inwalidzkiej. Będą tam mieli biedaki pracę, syaki, o ile my ich nie zużyjemy, rozdzielimy między nich.

Paskarż: Brawo! Zgadamy się!

Paskarż X: Proponuję na prezesa rady nadzorczej p. posła — a na dyrektorów pp. Bl. i Babr.

Paskarż: Niech żyje! Przek akłamacją!

Pan poseł: Dziękuję za wybór. Zapewniam, że będę gorliwie pracował dla dobra biednych inwalidów (na stronie): dla siebie.

Wszyscy: Naprzód! Na „pomoc inwalidom”!

AKT III.

(Restauracja Pallucha: Na scenie pijane władze spółdzielni inwalidzkiej przy stolikach).

Chór paskarży: Chwała bądź niebiosom, że wojnę zesłały — wojnę, która świat inwalidami obdarzyła. Zniekły serca ludzi dla doli kalek, sygnęły kasy rządowe złotem dla spółdzielni inwalidów.

Chwała archaniołowi Gabryelowi!

Paskarż F. (do siebie peocihu): Bieda naiwnym, którzy sądzą, że inwalidzi z tych pieniędzy korzystają będą. —

Pan poseł: Nol przedewszystkiem ja biorę na swoje potrzeby dziesięć tysięcy.

Głosy: A ja pięć! — A ja dwa! — A ja choć jeden!

Chór paskarży: Bracia rekiny! Pokój Wam! Sprawiedliwie był rozdzielić! A ty Palluchu! wódki daj! Wódki! Wódki!

AKT IV.

(Jakaś knajpa. Na scenie p. poseł i paskarż).

Paskarż I: Ra tujcie posle! Co będzie? Bezczelnie inwalidzi robią ruch! Łajdakom chodzi o taką drobnotność jak firma inwalidzka — o te drobne kredyty — o to, że nie zatrudniamy niedołągów inwalidów. Gazety biorą nas w obroty. Do Warszawy jedzie z zaaleniem delegacja inwalidów.

Paskarż: Ratujcie posle, siadajcie na piaci! Nie dajcie nas do kozy.

Pan Poseł: Obym ja sam jej unikań.

AKT V.

(Dziedziniec więzienny. Przechadzka więźniów. Sanurkiem maszerują: p. poseł i trzej paskarże.)

Pan poseł: O mój mandacie! Moje diety! O stłoki alkohol! Gdzie się rozwiałyście?! To przez was lotry.

Paskarż I: Jak my lotry, toś ty nasz herst.

(Kurtyna spada.)

Złote serce paskarży.

Komedjo-dramat inwalidzki w 5 aktach (Akt V. możliwy u nas w dziedzinie fantazji).

AKT I.

(Restauracja Sulka. Na scenie trzej paskarże przy piwie.)

Paskarż pierwszy: Bracie! Żle z nami. Stagnacja. Paskarży się namnożyło — nawet profesorowie od handlu robią nam konkurencję. Aby się ratować, trzeba obmyśleć coś niezwykłego.

Paskarż drugi: Mam pomysły! Możemy zrobić interes, ale trzeba się podziżyć pod dobrą firmę. Jaka zaś firma lepsza, niż inwalidzi? Przecież dla tych nieszczęśliwych ofiar losu (placze) są wszystkie serca otwarte. Założymy spółkę, niby inwalidzka. Wtedy znajdzie się kredyt, a może i dostawy rządowe.

Paskarż trzeci: Powoli bracie! Inwalidom da każdy wszystko, ale kto się po to wszystkim zgłosi. Znają nas niestety zbyt dobrze. Nikt nie uwierzy, że my pracujemy dla dobra inwalidów.

Paskarż I: Mam na to radę. Znajdziemy figuranta — jakąś osobę wpływową. Czy nie nadawałby się do tego p. poseł...?

Paskarż II: Dobry będzie, trafi wszędzie. I zna się też na handlu — był przecież dyrektorem Bluffa.

Paskarż I: Ja pomówię z nim i ręczę o, że się zgodzi. Wszyscy: Dobra nasza!

Paskarż III: Byliśmy tylko do kasy się nie dostali.

Posłuchajcie tedy, jak się gwoździło sprawy garbarni, które wykonanie zamówienia w r. 1924 pp. Emilewicz, Ignier, Skowronski, Tatus, dr. Wilasz i inni, w których grono jednak nie wchodził żaden z firmy dr. Talsiewicz et Comp.

Ludzie umysłowo i moralnie niżsi nie są w stanie dzwignąć ruchu społecznego.
G. J. Hayoake.

KRONIKA.

Walne zgromadzenie rzeszowskiego Sokola odbyło się dnia 7 marca b. r. w obecności zgórą 70 członków. Po zwołaniu zebrania przez przewodniczącego i złożeniu sprawozdania za rok ubiegły, którego treść podamy w przyszłym numerze, udzielono wyjątkowi absolutorium. Na wniosek wydziału zamianowano p. dra Maurera honorowym członkiem Towarzystwa jednogłośnie (przez akklamację).

Wkładki miesięczne podniesiono do kwoty 1 zł. Przy punkcie porządku dziennego: „Interpelacja” zabrał głos p. Tondera z przedstawieniem przebiegu sprawy osobistej, która wywołała następnie dyskusję. W dyskusji zabierał głos liczni mowcy, wreszcie przeciw wnioskowi pp. Hakali i Liwy zgromadzenie znaczną większością przyjęło wnioski p. Nadzieji.

Wyборы dały następujący rezultat: (w nawiasach podajemy liczbę otrzymanych głosów)

Do Wydziału weszli: Dr. Krogulski (61), Mach (60) — inż. Jaskiewicz (57) — Barowski Tadeusz (55) — Salwach (55) — Kowalski Adam (45). (Nie brało innych głosów — n. p. dr. Nieć dostał też 4 głosy). Zastępcami wydziału wybrani zostali pp.: Barowicz Edward i Emilewicz. W skład sądu honorowego weszli pp.: dr. Czarnek, Kijas i Krogulski. Do komisji rewizyjnej wybrani pp.: Owynar, Lancz, Piecałkowski, — wreszcie delegatami okręgu pp.: Żurowski, Jaskiewicz, Kowalski, Kozłowski, Mach, Waller.

Rozporządzeniem Wojewody lwowskiego z dnia 22 lutego 1925 L. 3149/1/2 wydanym został zakaz posiadania i noszenia broni palnej w całym Województwie lwowskiem — z tem, że karty na broń wydane przed ogłoszeniem tego rozporządzenia uprawniają tylko wtedy do dalszego posiadania i noszenia broni palnej — jeżeli ważność ich z powołaniem się na § 1 tego rozporządzenia odnowi Starostwo w ciągu dni 14 tu po ogłoszeniu za-

cyjowanego rozporządzenia. Karty na broń w tym terminie niedostawione tracią swą ważność.

Koncert bohaterskiego tenora **Michała Wilka**, Wiktorskiego, współdziałania pianisty **ki** p. Olegi Martusiewicza odbędzie się w sobotę 14 marca. b. r. Koncert ten będzie nadto interesujący, że: względnie na wysoki poziom artystyczny występujących, jakoteż dobór programu.

Wykonane zostaną pieśni polskie **Żelazskie**, Go, **Niewiadomskiego**, i **Galla** oraz arje z: „**Halki**”, z „**Hagenotów**”, z „**Walkiri**”, p. **Macusiewicz** zaś odegra **Wariacje Brzemińskiego** oraz **Chopin'a** nokturny G-moll, balladę G-moll, scherzo G-moll oraz fascynujący polonez A-dur.

Koncert Kniaginina, śpiewaka oper rosyjskich, a ostatnio polskiego, odbył się w Rzeszowie 4 marca. Jest to śpiewak bezwarunkowo pierwszorzędny, ma zacięcie, frazę i kulturę muzyczną, smak w podaniu śpiewanych arji, a zwłaszcza pieśni, posiada głos dobrze wyszkolony, baryton o miękkim brzmieniu. Nastrojowe pieśni polskie, rosyjskie i włoskie odspiewał z taką werwą, że kilka z nich powtarzać musiał. Całe wykonanie koncertu zrobiło na zebranej publiczności niezwykle sympatyczne wrażenie.

Szkoda, że tylko miłośnicy podziwiać mogli prawdziwego śpiewaka, bo ci, co nie przyszli, czekają widocznie na kabaret albo jaką inną bezwartościową artystycznie operetkę.

Za sprawozdanie takiego śpiewaka wdzięczni jesteśmy staroście p. Spissowi, gorącemu miłośnikowi muzyki i śpiewu. Dochód przeznaczony był na cele lotnictwa.

W ostatnich czasach dokonano szeregu śmiałych kradzieży z włamaniem, prze-ważnie na przedmieściach na szkodę najbiedniejszej warstwy ludności. Niesłychanej bezczelności, z jaką operują złoczyńcy dowodzi fakt, że po włamaniu się do niejakiej Pacześniakowej na Rudkach i po splądrowaniu gospodarskich zabudowań, zabito w chlewie wieprza, wypatroszono i jakby na uragowisko udekoro-wano wnętrzościami świni wóz gospodarski, znajdujący się na podwórzu tuż pod oknami mieszkanca poszkodowanego. Następnie zaś — prawdopodobnie tasma szajka — okradła szkołę przemysłową, znajdującą się tuż obok koszar 17. p. p. Łupem bandytów stał się cały materiał sukieny i płócienny, zdeponowany w szkole przez osoby prywatne dla przeróbki krawieckiej.

Wiadomem jest powszechnie, że właśnie w ostatnich kilku tygodniach szereg notorycznych złodzieji i bandytów, po odciernieniu kilkunastomiesięcznej, a nawet kilkuletniej kary więzienia,

wypuszczono na wolność, czego następstwą ludność dotkliwie odczuwa. Okazuje się, koniecznym podwoić czujność organów bezpieczeństwa w dalszych okolicach miasta, jak np. **Piarniako**, **Budy**, **Ruska**, wieś i t. p., a nie przesuwad punkt ciężkości służby wartościowej na centrum miasta, gdzie już sama budowa mieszkań, posterunki, Tow. ochrony sklepów, lepsze oświetlenie ulic działalność zbrodnicy jeżeli już nie wykluczają, to w każdym razie w znaczym stopniu paraliżują. Nadto, byłoby wskazaniem podać pod ścisły dozor policji indywidualnie wyżej wymienione i podobne im elementy.

Mordercy zamach na sądowno-żarządcę przymusowego.

W rzeczywistości Izraela i Beili Emmerow ustanowił Sąd przymusowego zarządcę w osobie p. S. Verständiga. Objawiały zarząd p. zymusowy, polegający na pobieraniu czynów od lokatorów, udał się p. Verständig w organem sądownym p. Burkiem do lokatorów realności, by im oświadczyć, że ożysze mają składać na ręce przymusowego zarządcy Verständiga.

Funkcję swą rozpoczęli udając się wieczorem do lokatora Hollesa, mieszkającego na parterze, a stanął na piętro do Izaka Kirschenbaum, brata współwłaścicielki realności Beili Emmerowej.

Gdy organ sądowy p. Burek, a za nim przymusowy zarządcę p. Verständig przestąpił próg owego Kirschenbaum, rzucił się Kirschenbaum z przygotowanemu ostrem narzędziem żelaznem na Verständiga i uderzył go w głowę, wołając: „masz zarządcę!”

Zalany krwią i nawałp nieprzytomny, chciał się Verständig ratować niecieką, lecz żona owego Kirschenbaum Hinda Kirschenbaum zastąpiła rannemu drogę i jakimś narzędziem żelaznem ostrem (zdaje się siekaczem) zadała mu kilka ran w głowę i w twarz.

Napadnięty zaczął niecieką, wołając o ratunek, gdy przesładowcy padali go i chcieli gwałtem strącić z piętra na parter.

Verständig miał jeszcze na tyle przytomności, że złapał się konwulsyjnie poręczą i w ten sposób uratował się od niechybnej śmierci.

Nadbiegli i, tymczasem sąsiedzi uwolnili zbrozoną krwią ofiarę bestjałskiej napaści, zawołani lekarze opatrzyli ciężko rannego, przeciw Kirschenbaumom zaś zrobiono doniesienie do Prokuratury.

Założony 1901 roku
DOM BANKOWY
Alojzy Fröhlich
Rzeszów

zalatwia wszelkie w zakres bankowości wchodzące agendy.
W szczególności zalatwia
INKASA

odwrotnie i korzystnie, a swoim klientom udziela dokładnych informacji kredytowych bezpłatnie.

FORTEPIANY
PIANINA

poleca po niskich cenach i na bardzo dogodnych warunkach



ST. KLUZA nast. **SYMON GRUBNER**
SKŁAD MEBLI W RZESZOWIE
ul. Bernardyńska 1. 9.

„**BŁAWAT**”

ul. 3 Maja 1. 4. ul. 3 Maja 1. 4.

Towary modne, wełniane, sukna, jedwabie oraz wszelkie gatunki płócien w wielkim wyborze.

poleca
WILHELM FERTIG, ul. 3 Maja 4.

Węgiel — Drzewo opałowe — Cement
po cenach konkurencyjnych

a mianowicie:

Węgiel górnośląski (»pruski«)	po 4 Zł.	za 100 Kg.
Węgiel dąbrowiecki	3-60	„ 100 „
Węgiel jaworznicki	3-20	„ 100 „
Drzewo rąbane bukowe i miękkie	po 3 Zł. 30 gr.	„ 100 „
Drzewo płochowe	po 2 Zł. 80	„ 100 „
Cement	po 12 zł. 80 gr.	za beczkę (200 kg.)

w całych wagonach po konkurencyjnych niskich cenach sprzedaje

H. Jakób Drucker w Rzeszowie
przy rampie wojskowej

Telefonu Nr. 91. Telefonu Nr. 91.